

Język polski. Charakterystyka

Język polski jest językiem fleksyjnym. Zależność od fleksji widoczna jest na wszystkich poziomach języka. Podstawowe kategorie fleksyjne w języku polskim to przypadek i osoba. Odmianę przez przypadek nazywamy deklinacją, odmianę przez osoby – koniugacją. Wyrazy odmienne przez osoby koniugują się, wyrazy odmienne przez przypadki deklinują się. Do form koniugacyjnych należą czasowniki, do form deklinacyjnych: rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, liczebniki oraz imiesłow-
wy przymiotnikowe (imiesłow-
y to jedyne deklinacyjne formy czasowników).

Osoba to kategoria fleksyjna, dzięki której ujawniają się uczestnicy aktu komunikacji – nadawca (ja; my), odbiorca (ty; wy), przedmiot – ożywiony lub nie – nie będący uczestnikiem aktu komunikacji (on, ona, ono; oni, one). Osoba ujawniana jest w języku polskim przede wszystkim przez końcówki osobowe czasownika. Tylko czasami, osoba bywa sygnalizowana zaimkiem osobowym. W niektórych językach zaimki osobowe są obligatoryjnie występującym wykładnikiem osoby.

czas teraźniejszy i przyszły prosty

I KONIUGACJA

-ę, -esz, -e,
-emy, -ecie, -ą

II KONIUGACJA

-ę, -isz//-ysz, -i//-y,
-imy//-ymy, -icie//-ycie, -ą

III KONIUGACJA

-m, -sz, -ø
-my, -cie, -(j/dz)ą

czas teraźniejszy

liczba pojedyncza

1. nios-ę	nosz-ę	licz-ę	czyta-m	wie-m
2. niesi-esz	nos-isz	licz-ysz	czyta-sz	wie-sz
3. niesi-e	nos-i	licz-y	czyta	wie
liczba mnoga				
1. niesi-emy	nos-imy	licz-ymy	czyta-my	wie-my
2. niesi-ecie	nos-icie	licz-ycie	czyta-cie	wie-cie
3. nios-ą	nosz-ą	licz-ą	czyta(j)-ą	wie(dz)-ą

czas przyszły prosty

liczba pojedyncza

1. zaniós-ę	zrobi-ę	policz-ę	przeczyta-m	dowie-m się
2. zaniós-esz	zrob-isz	policz-ysz	przeczyta-sz	dowie-sz się
3. zaniós-e	zrob-i	policz-y	przeczyta	dowie się

liczba mnoga

1. zaniós-emy	zrob-imy	policz-ymy	przeczyta-my	dowie-my się
2. zaniós-ecie	zrob-icie	policz-ycie	przeczyta-cie	dowie-cie się
3. zaniós-ą	zrobi-ą	policz-ą	przeczyta(j)-ą	dowie(dz)-ą się

czas przyszły złożony

liczba pojedyncza

męski	żeński	nijaki
1. będ-ę czytał = będ-ę czytać	będ-ę czytała = będ-ę czytać	_____
2. będzi-esz czytał = będzi-esz czytać	będzi-esz czytała = będzi-esz czytać	_____
3. będzi-e czytał = będzi-e czytać	będzi-e czytała = będzi-e czytać	będzi-e czytało = będzi-e czytać

liczba mnoga

męskoosobowy	niemęskoosobowy
1. będzi-emy czytali = będzi-emy czytać	będzi-emy czytały = będzi-emy czytać
2. będzi-ecie czytali = będzi-ecie czytać	będzi-ecie czytały = będzi-ecie czytać
3. będ-ą czytali = będ-ą czytać	będ-ą czytały = będ-ą czytać

czas przeszły

(-m, -ś, -ø, -śmy, -ście, -ø – dla wszystkich koniugacji)

liczba pojedyncza

męski	żeński	nijaki
1. nosiłem-m, liczyłem-m, czytałem-m	nosiła-m, liczyła-m, czytała-m	_____
2. nosiłeś-ś, liczyłeś-ś, czytałeś-ś	nosiła-ś, liczyła-ś, czytała-ś	_____
3. nosił, liczył, czytał	nosiła, liczyła, czytała	nosiło, liczyło, czytało

liczba mnoga

męskoosobowy	niemęskoosobowy
1. nosili-śmy, liczyli-śmy, czytali-śmy	nosiły-śmy, liczyły-śmy, czytały-śmy
2. nosili-ście, liczyli-ście, czytali-ście	nosiły-ście, liczyły-ście, czytały-ście
3. nosili, liczyli, czytali	nosiły, liczyły, czytały

Przypadek to kategoria fleksyjna, która pozwala na pokazanie, jaką funkcję syntaktyczną spełnia wyraz w zdaniu. Ta z kolei funkcja w niektórych innych językach (np. w języku angielskim) bywa pełniona np. przez szyk wyrazów w zdaniu; jeszcze inne języki (tu choćby niemiecki) mają przypadki w postaci szczątkowej. Szyk w języku polskim ma znaczenie głównie dla wyrażenia emocji.

Ewa daje koleżance kwiaty. ≈ Koleżance daje Ewa kwiaty. ≈ Kwiaty daje Ewa koleżance.

Przypadki	deklinacja męska		deklinacja żeńska	deklinacja nijaka
Mianownik	pies	stół	matk-a	biur-o
Dopełniacz	ps-a	stoł-u	matk-i	biur-a
Celownik	ps-u	stoł-owi	matc-e	biur-u
Biernik	ps-a	stół	matk-ę	biur-o
Narzędnik	ps-em	stoł-em	matk-ą	biur-em
Miejscownik	psi-e	stol-e	matc-e	biurz-e
Wołacz	psi-e	stol-e	matk-o	biur-o
Mianownik	ps-y	stoł-y	matk-i	biur-a
Dopełniacz	ps-ów	stoł-ów	matek	biur
Celownik	ps-om	stoł-om	matk-om	biur-om
Biernik	ps-y	stoł-y	matk-i	biur-a
Narzędnik	ps-ami	stoł-ami	matk-ami	biur-ami
Miejscownik	ps-ach	stoł-ach	matk-ach	biur-ach
Wołacz	=Mianownik		=Mianownik	=Mianownik

Do fleksyjnych kategorii koniugacyjnych należą również: czas, tryb i strona. Czas to, podobnie jak osoba, deiktyczna (czyli aktualizująca) kategoria fleksyjna, która pozwala na temporalną charakterystykę poprzez odniesienia czasowe zdarzenia wskazanego w zdaniu do chwili mówienia lub do innego wskazanego zdarzenia. W języku polskim wyróżniamy trzy czasy: przeszły (*писаłem*), teraźniejszy (*piszę*) i przyszły (*będę pisać*). Kategoria czasu silnie związana jest w języku polskim z aspektem. Aspekt oznacza właściwie punkt widzenia na opisywane zdarze-

Henryk Dąbrowski (*Historia i mity narodowe. Postacie*)

(1755–1818), generał. Obrońca Warszawy podczas powstania kościuszkowskiego. Uczestniczył w kampaniach napoleońskich. Był organizatorem powstania w Wielkopolsce w 1806. W 1797 stworzył Legiony Polskie we Włoszech. Między innymi z tego powodu jego nazwisko zostało wymienione w tekście hymnu narodowego:

*Marsz, marsz, Dąbrowski,
z ziemi włoskiej do polskiej,
za twoim przewodem
złączym się z narodem.*

nia. Aspekt niedokonany pozwala opisać zdarzenia w trakcie ich trwania, aspekt dokonany z kolei opisuje zdarzenie z punktu późniejszego niż owo właśnie zdarzenie. Związki aspektu z czasem są w języku polskim silne i nierozzerwalne. Czas terażniejszy (jako równoczesny z chwilą mówienia lub omnitemporalny = ogólny, „ponadczasowy”) z natury swej może być tworzony wyłącznie od czasowników niedokonanych. Czas przyszły prosty (przysługują mu końcówki czasu terażniejszego odpowiedniej koniugacji) może być utworzony wyłącznie od czasowników dokonanych, a czas przyszły złożony od czasowników niedokonanych. Odwracając sytuację: jeśli do tematu czasownika niedokonanego dodamy końcówki jednej z trzech koniugacji, otrzymamy formy czasu terażniejszego, jeśli te końcówki dodamy do tematu czasownika dokonanego, otrzymamy formy czasu przyszłego prostego.

	niedokonane	dokonane
	pisać	napisać
czas przeszły	писаłam	napisałam
czas teraźniejszy	piszę	_____
czas przyszły	będę pisała / będę pisać	napiszę

Aspekt nie jest kategorią fleksyjną we właściwym znaczeniu. Zmiana aspektu dokonuje się zasadniczo sposobami słowotwórczymi, tzn. za pomocą przedrostków (*pisać – napisać; czytać – przeczytać*), które wnoszą też dodatkowy odcień znaczeniowy *pisać – odpisać, dopisać, przepisać*). Rzadziej zmiany aspektu dokonuje się przez przyrostki tematyczne (*kupić – kupować*), czy też przez oboczności (alternacje) morfonologiczne (*skoczyć – skakać*).

Następna kategoria koniugacyjna to tryb, który jest sposobem wyrażania stosunku między zdaniem a rzeczywistością, którą opisuje. W języku polskim wyróżniamy tryb oznajmujący (*piszę, napisałam*), tryb przypuszczający = warunkowy (*pisalabym, napisałbym*) i tryb rozkazujący (*pisz, napiszcie*).

Kategorie liczby i rodzaju – charakterystyczne dla prawie wszystkich odmiennych wyrazów polskich – są właściwe zarówno dla koniugacji, jak i dla deklinacji. Rodzaj jest kategorią dość specyficzną. Dla rzeczowników nie jest typową kategorią fleksyjną. Rzeczowniki nie odmieniają się przez rodzaj. Rodzaj przysługuje rzeczownikom i tylko ujawnia się w ich końcówkach oraz w łączliwości syntaktycznej (składniowej) rzeczowników z odpowiednimi formami wyrazów, dla których rodzaj jest kategorią fleksyjną, tzn. takich, które odmieniają się przez rodzaj (*ten stół, ta kobieta, to okno*). Rodzaj gramatyczny jest podstawą podziału rzeczowników na deklinacje: męską, żeńską i nijaką. Nie zawsze rodzaj gramatyczny zgodny jest z rodzajem naturalnym (np. *dziewczę* ma rodzaj naturalny żeński, a gramatyczny nijaki: *to dziewczę*). Przez rodzaj odmieniają się: przymiotniki (*zielony, zielona, zielone*), liczebniki (*jeden, jedna, jedno; pierwszy, pierwsza, pierwsze*), zaimki (*ten, ta, to*) oraz większość form czasownikowych (*писаł, pisała, pisało; napisany, napisana, napisane*). Charakterystyczne dla języka polskiego jest wyodrębnienie w ramach rodzaju męskiego form żywotnych i nieżywotnych (rozdzielenie to dokonało się ok. XVI wieku) oraz osobowych i nieosobowych (rozdzielenie to dokonało się ok. XVIII wieku). To wyodrębnienie ujawnia się przede wszystkim w bierniku.

Diabeł (Mitologia polska. Legendy)

Diabeł istnieje w polskiej kulturze od średniowiecza, od czasu, kiedy Polska przyjęła chrzest. Do literatury wchodzi w XVI w. Mania szatana, wszechobecnego i wszędobyłskiego to przede wszystkim wiek XVII i XVIII. W ludowej wyobraźni diabeł przybiera postać czarną, jest kosmaty i osmolony. Na łbie/głowie ma dwa niewielkie rogi, posiada ogon, a zamiast stóp – kopyta. Często jedną nogę ma krótszą (jest kuternogą). Włosy ma czarne lub rude. Na ogół przedstawiany jest nago, z imponującym przyrodzeniem.

cdn.

	<u>żywotne</u>	<u>nieżywotne</u>
biernik	t-ego chłopc-a	ten stół
liczby pojedynczej	t-ego kot-a	
	<u>osobowe</u>	<u>nieosobowe</u>
biernik	t-ych chłopc-ów	t-e kot-y
liczby mnogiej		t-e stoł-y

Z tego też powodu w liczbie mnogiej wyrazy odmienne przez rodzaj mają tylko dwie formy rodzajowe: męskoosobową (*stali ci duzi chłopcy*) i niemęskoosobową = żeńsko-rzeczową (*stały te duże koty, stoły, dziewczyny, okna*).

W bierniku deklinacji męskiej liczby mnogiej dobór końcówek zależy od kryterium semantycznego (znaczeniowego).

Rodzaj męskoosobowy

Rzeczowniki osobowe (oznaczające ludzi) mają końcówkę dopełniacza, tzn. forma biernika liczby mnogiej równa jest formie dopełniacza liczby mnogiej, np.: *pan-ów, uczni-ów, lekarz-y, nauczyciel-i* itp. Przymiotniki i zaimki łączące się z nimi przybierają też końcówkę dopełniacza *-ych/-ich*: *tych panów, moich uczniów, dobrych lekarzy, wspaniałych nauczycieli*.

Rodzaj niemęskoosobowy = żeńsko-rzeczowy

Rzeczowniki nieosobowe (oznaczające zwierzęta i rzeczy) mają końcówkę mianownika, tzn. forma biernika liczby mnogiej równa jest formie mianownika liczby mnogiej, np.: *ps-y, koni-e, ptak-i, zeszyt-y, sklep-y* itp.

Biernik liczby mnogiej deklinacji żeńskiej i nijakiej równy jest mianownikowi, np.:

deklinacja żeńska: *pani-e, mam-y, studentk-i, myśl-i, pieśn-i,*

deklinacja nijaka: *zadani-a, morz-a, jezior-a, imion-a.*

Przymiotniki i zaimki łączące się z nimi przybierają też końcówkę mianownika: *mile psy, szybkie konie, piękne ptaki, pilne studentki, dobre myśli, trudne zadania, wielkie jeziora.*

Fleksyjność języka polskiego tkwi m.in. w tym, iż większość form w odmianie to formy proste, tzn. takie, które składają się z tematu i końcówki. Końcówka form prostych zawiera w sobie informację o wszystkich kategoriach fleksyjnych danej formy (np. w rzeczowniku *róż-ę* końcówka *-ę* zawiera informację o: bierniku, liczbie pojedynczej i rodzaju żeńskim, a w czasowniku *pisz-ę* końców-

ka -ę informuje o 1. osobie, liczbie pojedynczej, czasie teraźniejszym, trybie oznajmującym, stronie czynnej). W języku polskim istnieją też gramatyczne formy aglutynacyjne (aglutynacja jako sposób budowy wyrazowych form tekstowych charakterystyczna jest np. dla języka węgierskiego), czyli zlepkowe. Formy te dzielą się na temat i flektyw. Istotnym elementem flektywu jest oczywiście końcówka (osobowa w formach czasu przeszłego, trybu przypuszczającego; przypadkowa w imiesłowach przymiotnikowych). Aglutynacja (zlepkowość) polega na dołączaniu do tematu kolejnych elementów, z których każdy jest wskaźnikiem odrębnej kategorii [*pisa* + *ł* (czas przeszły) + *a* (rodzaj żeński) + *m* (końcówka osobowa)]. Zawiera wreszcie język polski formy złożone, składające się z dwóch wyrazów. Poszczególne kategorie zawarte są częściowo w nich obu. Do form złożonych należą w języku polskim: czas przyszły złożony (*będę pisał*), strona bierna (*jest napisany*).

Cechą niezmiernie charakterystyczną dla języka polskiego, bardzo często towarzyszącą fleksji są oboczności morfonologiczne. Oboczności, albo inaczej: alternacje morfonologiczne, to zastępowanie jednego fonemu w morfemie przez inny fonem. Te wymiany fonemów wraz z odpowiednimi morfemami gramatycznymi (fleksyjnymi) oraz słowotwórczymi spełniają funkcję wskazywania na odpowiednią formę wyrazu.

W języku polskim występuje wiele oboczności (alternacji) morfonologicznych. Pojawiają się one w tematach fleksyjnych (w odmianie wyrazu, np.: *rad-a* : *radzi-e*) oraz w tematach słowotwórczych (w rodzinie wyrazów, np.: *róg-* : *roź-ek*).

We współczesnym języku polskim oboczności (alternacje) są uwarunkowane historycznie. Są one spowodowane różnymi procesami, które zachodziły:

– w dobie prasłowiańskiej (np. palatalizacje),

cd.

W opowiadaniach ludowych uosobienie zła i grzechu, jest na ogół postacią głupszą niż człowiek i można go oszukać sprytem, modlitwą albo po prostu obić kijem. Diabeł ubrany, to przede wszystkim postać w niemieckim (szwabskim) fraczku, albowiem jest on – zgodnie ze stereotypem – podobnie jak heretyk i kacerz niemieckiego pochodzenia (Polak = katolik, obcy = Niemiec, czyli heretyk). („Niemiec, Szwab, diabłu brat“.)

cdn.

cd.

Są jednak również diabły polskie, diabły-szlachcice. Jest to elita piekieł.

Do najpopularniejszych diabłów nobilitowanych należy Diabeł Wenecki (z polskiej miejscowości Wenecja!) oraz Boruta. Boruta to szlachcic herbowy z Mazowsza, mieszkający w Łęczycy, ubrany w szlachecki kontusz i pilnujący skarbów w lochach zamku Łęczycy. Lubi również mieszkać w starej wierzbie i piecu. Czyha na grzeszne dusze. Jest bohaterem m.in. *Zaczarowanego koła* Lucjana Rydla. W czasach współczesnych osłabła wiara w diabła, aczkolwiek – zwłaszcza wśród młodzieży – pojawiły się tendencje satanistyczne i kult szatana przejęte z subkultury zachodniej.

cdn.

– w początkowym okresie rozwoju języka polskiego (np.: przegłos polski, zanik i wokalizacja jerów).

Palatalizacja to proces zmiany miejsca lub miejsca i sposobu artykulacji niektórych spółgłosek pod wpływem samogłosek przednich oraz pod wpływem *j*. W procesie palatalizacji powstawały głoski, przy wymowie których środek języka wznosił się ku podniebieniu twardemu (*palatum* – stąd nazwa procesu), co powodowało powstanie głosek miękkich lub zmiękczonej np.: *sz'*, *ż'*, *cz'*. Głoski te w dalszym rozwoju języka polskiego stwardniały (*sz*, *ż*, *cz*), jednak do dziś w systemie językowym (we fleksji i słowotwórstwie) pełnią funkcje głosek miękkich. Dlatego w morfonologii (nauce o funkcjach wymawianiowych reprezentacji fonemów) są nazywane głoskami funkcjonalnie miękkimi (*c*, *dz*, *cz*, *dź*, *sz*, *ż*, *ł*). Np.: *len*, *ręce*, *nóżka*.

Przegłos polski, to przejście *e > a* lub *e > o*, jeśli samogłoska przednia *e* znalazła się po spółgłosce miękkiej, a przed spółgłoską przedniojęzykową twardą (*t*, *d*, *s*, *z*, *n*, *r*, *ł*). Dziś – zgodnie z tym, co napisano o twardnieniu spółgłosek powstałych w wyniku palatalizacji – oboczność *e : a* oraz *e : o* może wystąpić również w sytuacji, gdy poprzedzającą spółgłoską jest funkcjonalnie miękka (czyli taka, która w okresie dokonywania się przegłosu była miękka, bo pochodziła z palatalizacji, ale dziś realnie, artykulacyjnie jest twarda). Np.: *nieść* : *niose*, *mieli* : *miął*.

Zanik i wokalizacja jerów to proces związany z prasłowiańskimi półsamogłoskami, czyli krótszymi od krótkich samogłosek (jerami), które nie istnieją już w języku polskim. (Pozostałością po nich są m.in. znaki twarde i miękkie w języku rosyjskim.) Kiedy jery zanikały, następowało często wydłużenie czasu trwania samogłosek w poprzedniej sylabie (tzw. wzdluzenie zastępcze), co prowadziło do powstania oboczności samogłoska

krótka : samogłoska długa. Z kolei w okresie zanikania iloczasu samogłoski długie i krótkie wyrównywały swój czas trwania, ale zmieniały swoją barwę, np. krótka samogłoska nosowa przechodziła w *ę* (*e* nosowe), a długa w *ą* (*o* nosowe) – stąd oboczność *ę* : *ą* (np. dęby : dąb); krótka samogłoska *o* swojej barwy nie zmieniała, a długa przechodziła w *u* – zapisywane jako *ó* (stąd oboczność *o* : *ó*), np. doły : dół.

Natomiast jeśli w tym samym miejscu w morfemie w różnych formach tego samego wyrazu jer zanikał, a innym razem w wyniku wzdłużenia zastępczego ulegał wokalizacji, czyli zamieniał się w pełną samogłoskę *e*, powstawała oboczność *e* : \emptyset , np. pies: psa. Nawet jednak, kiedy zna się owe procesy, nie można podać ścisłych zasad i warunków występowania współczesnych oboczności.

Wspomniane procesy nie przebiegały zupełnie regularnie. Często dochodziło np. do „wyrównań analogicznych”, tzn. zamiast spodziewanej głoski obocznej występuje inna, która pojawiła się tam ze względu na swoiste upodobnienie do innych form danego wyrazu.

Np. celownik i miejscownik rzeczownika *wiosna* według prawideł procesu historycznego powinien brzmieć *wieśnie*, jednak temat fleksyjny tych dwóch przypadków – różniący się od tematu wszystkich pozostałych przypadków fleksyjnych – został upodobniony analogicznie do pozostałych przypadków, do całego paradygmatu odmiany.

Poza tym niektóre zapożyczenia z innych języków odmieniają się na wzór wyrazów polskich, analogicznie do nich wtórnie wprowadzając oboczności tematyczne (np. *sweter* – *swetra*, a nie *swetera* – choć to zapożyczenie z języka angielskiego i owej oboczności nie spowodował zanik jerów).

Dlatego prawie niemożliwe jest podanie reguł występowania oboczności tematycznych we współ-

cd.



Polskie nazwy: diabeł, czort, szatan, belzebub (także: Belzebub). Prysłowia: *W starym piecu diabeł pali. Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.*

czesnym języku polskim – głównie oboczności samogłoskowych. Da się jedynie wskazać formy fleksyjne, w których można się owych oboczności (alternacji) spodziewać.

Oboczności w temacie fleksyjnym są w języku polskim elementem pomocniczym, obok końcówki fleksyjnej, w odróżnianiu przypadków; oboczności w temacie słowotwórczym (pniu) są elementem pomocniczym, obok formantu, w analizie słowotwórczej wyrazów – nazywa się je wtedy współformantami.

	oboczności samogłoskowe	oboczności spółgłoskowe
ilościowe	tzw. <i>e</i> ruchome – <i>e</i> : zanik <i>e</i> (<i>e</i> : \emptyset) sen : sny lew : lwy pies : psa matka : matek	
jakościowe	<i>ę</i> : <i>a</i> ząb : zęba gałąź : gałęzi tysiąc : tysięczny	<i>k</i> : <i>cz</i> ręka : rączka rak : raczek męka : męczyć
	<i>o</i> : <i>ó</i> stół : stołu droga : dróg róg : rozek	<i>g</i> : <i>ż</i> noga : nóżka róg : rozek waga : ważyć
	<i>e</i> : <i>o</i> niesie : niosła uczony : uczeni	<i>ch</i> : <i>sz</i> mucha : musze suchy : suszyć

Stan dawnej polszczyzny, historyczne cechy polskie bardzo często „przechowują” gwary. Gwary są terytorialnymi odmianami języka polskiego. Grupują się w większe jednostki nadrzędne zwane dialektami. Na terenie Polski wyróżnia się 5 podstawowych dialektów: małopolski, wielkopolski, mazowiecki, śląski i kaszubski. Odrębny problem stanowią odmiany dialektalne używane na kresach wschodnich. Jedną z głównych cech dialektalnych charakterystycznych dla Mazowsza, Małopolski i części Śląska jest mazurzenie, czyli zastępowa-

nie szeregu spółgłosek dźwiękowych (szumiących) szeregiem zębowym (syczącym), tak więc w gwarach mazurzących mówi się *zaba, safa, capka* zamiast *żaba, szafa, czapka*). Jest to cecha dialektalna, której najszybciej starają się pozbyć osoby przechodzące ze wsi do miast, uważana jest bowiem za jedną z najbardziej wstydlivych, być może dlatego, iż kojarzy się z seplenieniem (wadą wymowy). Historycznymi cechami, które przetrwały w gwarach są np.: zachowanie liczby podwójnej (*chodźta* – ogólnopolskie *chodźcie*, *zróbta* – ogólnopolskie *zróbcie*, *wama* – ogólnopolskie *wam*); obniżona artykulacja ogólnopolskiego *ę* jak *a* nosowe (co było cechą polszczyzny w XIV wieku) na Kaszubach; utrzymanie *ř* frykatywnego, głoski pośredniej między *r* i *ż* (XIV–XVI wiek) na Śląsku Cieszyńskim; utrzymanie *ł* przedniojęzykowo-zębowego (w polszczyźnie ogólnej do połowy XX wieku) na Podhalu i na kresach wschodnich; tzw. archaizm podhalański, czyli utrzymanie miękkości spółgłosek pochodzących z palatalizacji przy równoczesnym mazurzeniu (*sija, zicie* zamiast *szyja, życie*), resztki form aorystu (dawnego prostego czasu przeszłego, który zanikł na samym początku rozwoju polszczyzny) na Śląsku (*chodzilech* – ogólnopolskie *chodziłem*; *byłach* – ogólnopolskie *byłem*).

Obecnie gwary zdają się zanikać. Istotne znaczenie mają w tym wypadku powojenne migracje, przesiedlenia, repatriacje. Zmiana struktury gospodarczej naszego kraju, wzrost przemysłu kosztem rolnictwa spowodowały przenoszenie się ogromnych grup ludności ze wsi do miast. To z kolei wpłynęło na zmniejszanie się różnic regionalnych polszczyzny, na powolne zanikanie gwar i dialektów, gdyż wyzbycie się gwary i gwarowych naleciałości w języku wielu ludzi uważało za szczebel w karierze zawodowej, używanie języka ogólnego, poprawnego i „czystego” było oznaką prestiżu

Michał Drzymała (*Historia i mity narodowe. Postacie*)

1857–1937. Chłop pochodzący z Wielkopolski, który padł ofiarą pruskiej ustawy osadniczej z 1904 roku, zabraniającej Polakom budowy domu na nowo nabytej parceli. Drzymała zakupił w 1904 r. grunt od Niemca we wsi Podgradowice, jednak nie mógł wybudować domu. Początkowo protestował przeciw absurdalnej ustawie, mieszkając w wozie cyrkowym, a od roku 1909 w ziemiance. W 1910 r. Drzymała sprzedał ziemię. Wóz Drzymały stał się symbolem walki z germanizacją.

i pozycji zawodowej. Wielu socjologów i socjolingwistów w swoich badaniach stwierdzało wyśmiewanie się i drwiny z osób mieszkających i pracujących w miastach, w których języku wyczuwano choćby podłoże gwarowe. Awans społeczny mógł być w dużej mierze utrudniony przyzwyczajeniami językowymi. Szybko malała więc liczba użytkowników gwar (badacze przewidywali, że znikną one całkowicie w ciągu około 20 lat; wyjątek stanowi gwara śląska, szczególnie na Górnym Śląsku, gdzie gwara nie jest odmianą ludową wiejską, jak w pozostałych rejonach, a przeciwnie – językiem miasta). Obecnie jednak następuje renesans gwar, związany ze swoistą wręcz modą na regionalizację. W latach 90. ubiegłego stulecia ogromną liczbę zwolenników zdobyło hasło edukacji regionalnej.